

KAROLINA CHURSKA-NOWAK
Poznań

MICHAŁ KUŚ
Wrocław

BASKIJSKIE RUCHY SEPARATYSTYCZNE A MEDIA REGIONALNE

Klerykalizm i regionalny nacjonalizm stanowiły dwa najważniejsze filary polaryzacji ideologicznej, które doprowadziły do wybuchu hiszpańskiej wojny domowej (mitologia „dwóch Hiszpanii”). Akceptacja demokracji w dobie *la transición* miała przynieść rozwiązanie obu zagadnień i zamianę regionalnego patriotyzmu na narodowy konstytucjonalizm. Jednakże proces integrowania hiszpańskich regionów i narodowości wokół państwowej symboliki i mitologii zakończył się fiaskiem. Zagadnienie separatystycznych ambicji samostanowienia zostało rozwiązane w czasie transformacji jedynie częściowo (przez autonomię dla najbardziej buntowniczych regionów). Konsekwencje popełnionych wtedy błędów pojawiają się nawet po kilkunastu latach.

Działalność baskijskich ruchów separatystycznych, z najbardziej znaną organizacją terrorystyczną *Euzkadi ta Azkatasuna*, *ETA* (Kraj Basków i Wolność) na czele, jest jedną z kluczowych kwestii w polityce hiszpańskiej już od drugiej połowy rządów generała Franco. Nabrała ona jednak nowego wymiaru w wyniku demokratycznych przemian przełomu lat 70. i 80. ubiegłego wieku, kiedy to weszła do oficjalnej agendy politycznej Królestwa Hiszpanii. Znalezienie sposobu na rozwiązanie narastającego problemu regionalnych nacjonalizmów, a zwłaszcza terroryzmu *ETA*, jest bowiem jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla konsolidacji systemu politycznego i jednocześnie jednym z największych wyzwań dla całej dzisiejszej Hiszpanii. W wyniku zamachów, w okresie po śmierci Franco (organizowanych głównie przez baskijskich terrorystów), zginęło już bowiem blisko tysiąc osób.

Oficjalne przyznanie autonomii Krajowi Basków w znaczący sposób przeniosło się także na sferę działalności mediów masowych w tej części kraju. Stworzone zostały podstawy (między innymi dzięki odpowiednim zapisom baskijskiego statutu autonomicznego z 1979 r.) dla budowania mediów regionalnych. Z możliwości tej władze autonomii skorzystały jako pierwsze w Hiszpanii, już na początku lat 80.

ubiegłego stulecia, uruchamiając regionalne kanały publiczne radia i telewizji. Znacząco zaczęła się także rozwijać w tych okolicznościach regionalna prasa.

Wszystko to sprawiło, iż media w Kraju Basków stały się nie tylko katalizatorem przemian o charakterze kulturalnym – przede wszystkim w kontekście krzewienia języka baskijskiego (*euskera*), którego znajomość wśród mieszkańców regionu znacznie od tego czasu wzrosła – ale także platformą dyskusji politycznej. A że jest to dyskusja niełatwa, okazywało się w okresie ostatnich trzydziestu lat niejednokrotnie. Na łamach mediów baskijskich, podobnie jak w przypadku debat na forach politycznych, ścierają się różne wizje teraźniejszości i przyszłości Baskonii, relacji z rządem centralnym w Madrycie oraz pożądanego stopnia niezależności regionu.

Oczywiście, wśród tych kwestii nie mogło zabraknąć, zarówno w przeszłości, jak i obecnie, dyskusji na temat działalności radykalnych ruchów baskijskich – w wymiarze politycznym (*Batasuna*) i militarnym (*ETA*) – domagających się niepodległości Kraju Basków, odłączenia od Hiszpanii, a nawet stworzenia państwa baskijskiego z uwzględnieniem tych obszarów, które należą obecnie do Francji.

Artykuł koncentruje się na analizie sytuacji w Kraju Basków w ostatnich trzydziestu kilku latach – zarówno w odniesieniu do rozwoju sytuacji politycznej, jak również miejsca i roli mediów masowych. Omawia najważniejsze zagadnienia polityczne, które pojawiają się w ramach toczonych debat, jak również wskazuje kierunki ewolucji konfliktu między władzą państwową i regionalną. Przedmiotem analizy jest także to, w jakim stopniu mediatyzacja zagadnień związanych z sytuacją w Kraju Basków (np. medialne reperkusje aktów terroru ze strony *ETA*), kształtuje regionalną i hiszpańską opinię publiczną.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ *EL ESTADO DEL LAS AUTONOMÍAS* W HISPANII A KRAJ BASKÓW

W czasach Habsburgów Hiszpania była korelatem monarchii, zbiorem ludów, które podlegały władzy hiszpańskiego króla. Nie był to jednak związek wyłącznie polityczny, zaś społeczeństwo miało świadomość, że **jednoczy je katolicyzm i wspólne interesy gospodarcze**. **Proces politycznej i administracyjnej unifikacji**, przerywany starciami zbrojnymi, był wspomagany – w mniejszym stopniu przez Habsburgów, natomiast w sposób systematyczny przez Burbonów¹. Mimo faktu, iż w XIX i na początku XX w. rządowi centralnym udało się ukształtować poczucie przynależności Katalonii i Kraju Basków do Hiszpanii, ruchy nacjonalistyczne rozwijały się i przybierały na sile, jak chociażby w czasie trwania Drugiej Republiki w latach 1931-1936, zaś ich apogeum stanowiła wojna domowa. Po zwycięstwie

¹ Szerzej o nacjonalizmie hiszpańskim, dążącym do integracji Basków i Katalończyków i rozwoju nacjonalizmu baskijskiego i katalońskiego: V. Pérez-Díaz, *Powrót społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*, Kraków 1996, s. 215-216.

Francisco Franco zlikwidował ustanowiony przez Drugą Republikę w Katalonii Statut Autonomiczny, odwołał Statuty w Kraju Basków, zabronił używania języków baskijskiego i katalońskiego w szkołach, a także w mediach². Nowy system narzucał własne rozwiązanie – wojujący hiszpański nacjonalizm, negujący prawomocność wszystkich nacjonalizmów peryferyjnych. Na dłuższą jednak metę działania podejmowane przez frankistów, wbrew ich intencjom, tylko wzmacniały nacjonalistyczne sentymenty Katalończyków i Basków³.

Autonomia poszczególnych regionów była zatem jedną z najistotniejszych kwestii, które wymagały konkretnego uregulowania prawnego w czasie transformacji po śmierci Franco. Ruchy nacjonalistyczne w poszczególnych regionach wierzyły, iż upadek autorytarnego systemu otwiera różnego rodzaju możliwości: po pierwsze ustanowienia demokracji w Hiszpanii, a także uznania ich racji i prawa do samorządu czy autonomii. W pracach Komisji Konstytucyjnej pojawił się więc istotny problem reorganizacji państwa hiszpańskiego i uznania występujących w jego ramach różnic regionalnych. Podział kompetencji między rządem centralnym i wspólnotami autonomicznymi został wprowadzony przez Konstytucję z 1978 r.⁴ Demokratyzacja zainicjowała proces decentralizacji władzy politycznej, w wyniku czego powstało 17 wspólnot autonomicznych, a Hiszpania przyjęła jedną z najciekawszych form prawnych państwa⁵. Państwo Autonomii (*El Estado del las autonomías*) nie może być utożsamiane z federacją, ponieważ mimo licznych podobieństw Wspólnoty nie posiadają uprawnień konstytucyjnych, nie cieszą się suwerennością i nie posiadają odrębnej władzy sądowniczej, zaś projekty statutów regionów są zatwierdzane uchwałą przez Kortezy Generalne. Rozwój autonomii spowodował wzrost aktywności, uprawnień i zasobów całego systemu politycznego, przyczyniając się do organizacji wyborów, powołania parlamentów (które szybko podjęły działalność ustawodawczą w przyznanych im domenach), siedemnastu rządów, masy dyrektorów generalnych, urzędników i doradców. Doprowadził także do koegzystencji w ramach hiszpańskiego systemu różnych układów partyjnych, także w skali lokalnej. Ustrój terytorialny Hiszpanii nie pozostaje bowiem bez wpływu na jej system partyjny, tak na poziomie krajowym, jak i regionalnym.

² L. Desfor-Edles, *Symbol and ritual in the new Spain. The transition to democracy after Franco*, Cambridge 1998, s. 115.

³ Tłumienie w latach 40. narodowej kultury i świadomości, nie mówiąc o autonomicznych instytucjach politycznych, uznano w Katalonii i regionie baskijskim za niesprawiedliwe i oburzające. W regionach tych nigdy nie przyjęto oferty zrekompensowania politycznego i kulturowego podporządkowania przywilejami ekonomicznymi. Układ ten, oferowany przez Franco, został odrzucony. V. Pérez-Díaz, *op. cit.*, s. 217.

⁴ Uzgodniony przez hiszpańską klasę polityczną art. 2 KH gwarantuje prawo narodowości do autonomii. Zob. *Constitucion Española*, Congreso de los Diputados, Madrid 2001, s. 16.

⁵ Trudno zakwalifikować ją w ramach typologii dwóch podstawowych ustrojów terytorialnych współczesnych państw, tj. w modelu federacyjnym lub unitaryjnym. Nie jest ona także państwem regionów, ponieważ zgodnie z konstytucją podmiotami autonomii mogą być zarówno narodowości, jak i regiony, model ten posiada jednak wiele elementów federacji.

System władzy dystrybuowanej w 17 wspólnotach, odpowiednia liczba instytucji, istnienie odrębnych systemów partyjnych, a w ich ramach aktywność silnych nacjonalistycznych partii⁶ – to wszystko elementy, które decydują o sile podziału regionalnego.

Największym źródłem niepokoju i niestabilności jest bez wątpliwości Kraj Basków, w którym działają ruchy stawiające radykalne postulaty polityczne i wspierane przez organizacje zbrojne. W hiszpańskim systemie istotną rolę obok triady prawica-lewica-centrum odgrywają więc partie nacjonalistyczne⁷. Konstrukcja systemu wyborczego do Kortezów Generalnych sprawia zaś, że ugrupowania te, oprócz funkcjonowania w podsystemie regionalnym, od lat zyskują reprezentację w parlamencie, stając się, zwłaszcza wobec gabinetów nieposiadających bezwzględnej większości, swoistego rodzaju „języczkiem u wagi”⁸. Wystarczy przypomnieć, że w 1996 r. premier Jose Maria Aznar zwrócił się o pomoc w tworzeniu nowego rządu do bardzo krytykowanych przez niego w poprzednich latach nacjonalistów z autonomicznych regionów Hiszpanii⁹. Wobec braku absolutnej

⁶ Od 1983 r. we wszystkich wspólnotach autonomicznych partie nacjonalistyczne wygrały w stosunkowo wielu głosowaniach. Powstała w ten sposób mozaika pozwalająca na mówienie o „wyborczych Hiszpaniach”, które to określenie odnosi się do różnorodnych subsystemów partyjnych funkcjonujących w poszczególnych regionach. W wielu z nich podziały ideologiczne i narodowe determinują i strukturyzują preferencje elektoratu. J.R. Montero, *Stabilizing the democratic order: electoral behavior in Spain*, Estudio/Working Paper 1998/123, 1998, s. 22.

⁷ Od 2007 r. Hiszpania ma też nową partię, która w założeniu miała stanąć między prawicą a lewicą. Związek Postęp i Demokracja zamierza przełamać istniejący od kilkudziesięciu lat zasadniczy podział ogólnohiszpańskich partii centralnych na socjalistów i ludowców. M. Stasiński, *Hiszpania ma nową partię*, „Gazeta Wyborcza” 28.09.2007, s. 13. Głównymi orędownikami partii są członkowie głośnego stowarzyszenia *Basta YA! (Dość!)*, które powstało kilka lat temu z odruchu sprzeciwu wobec terroryzmu separatystów z organizacji baskijskiej *ETA* oraz wspierającego jego cele baskijskiego nacjonalizmu. Choć nowa partia powstaje głównie w Kraju Basków, ma ambicję sięgania po zwolenników w całej Hiszpanii. Przywódcy liczą na pozyskanie wszystkich rozczarowanych do tradycyjnej lewicy i prawicy oraz przeciwników nacjonalizmów peryferyjnych i zwolenników jednego państwa hiszpańskiego. M. Stasiński, *Nowa hiszpańska partia przeciw rządowi i nacjonalistom*, „Gazeta Wyborcza” 24.05.2007, s. 12.

⁸ Dotyczy to zwłaszcza katalońskiej, centroprawicowej Konwergencji i Unii (*CiU*), przez lata rządzącej w Generalitat i chadeckiej Baskijskiej Partii Nacjonalistycznej (*PNV*), które nigdy nie wchodząc w formalne koalicje potrafiły wywierać na większych ugrupowaniach korzystne dla swych regionów rozwiązania. W Katalonii, Kraju Basków i Galicji, a więc regionach, które posiadają szerszy niż inne zakres autonomii narodowej, funkcjonują specyficzne systemy partyjne – wewnątrz systemu hiszpańskiego. W ten sposób możemy mówić o dominacji nacjonalizmu konserwatywnego w Katalonii i mniejszym znaczeniu nacjonalizmu radykalnego, a także o silnej pozycji w tym porządku *PSC-FSOE* (*Partis dels Socialistes de Catalunya*). W Kraju Basków sytuacja jest odwrotna, a mianowicie większą rolę odgrywa nacjonalizm radykalny, mniejszą umiarkowany, istotne znaczenie ma także *Partido Socialista de Euskadi*. W Galicji nurt narodowy nie odgrywa tak dużej roli. Ponadto w każdym z tych regionów funkcjonują także partie, które startują w wyborach krajowych i uczestniczą od lat w formowaniu koalicji rządowych. R. Cotarelo, F. Bobillo, *El sistema de partidos*, w: F. J. Bobillo (red.), *España a Debate. I. La política*, Tecnos, Madrid 1991, s. 25.

⁹ Jedynym możliwym do osiągnięcia sojuszem okazał się pakt z nacjonalistami, wśród których

większości głosów w Kongresie, musiał liczyć na poparcie partii z Katalonii (CiU – *Congrència y Unió*), Kraju Basków (PNV – *Partido Nacionalista Vasco*) i Wysp Kanaryjskich (CC – *Coalición Canarias*). Obok funkcjonowania poszczególnych ugrupowań regionalnych, w hiszpańskim systemie działają lokalne partie związane ściśle z ich centralnymi odpowiednikami, tj. PSOE czy PP. Obok typowych regionalistów czy nacjonalistów funkcjonują partie socjalistyczne, jak PSC-PSOE, w Katalonii czy PSE-PSOE – w Kraju Basków, a także ugrupowania centroprawicowe, tj. *Partit Popular de Catalunya* (PP) – w Katalonii¹⁰. Organizacje związane z partiami szczebla krajowego mają często inne priorytety i dysponują pewnym zakresem autonomii jeśli chodzi o przyjmowane postulaty programowe. Decentralizacja hiszpańskiego systemu partyjnego stymuluje projekty reform ustroju terytorialnego w przyszłości, zaś aktualnie daje tym ugrupowaniom możliwość swobodnego artykułowania własnych poglądów, co potwierdza przykład referendum w sprawie konstytucji europejskiej, w którym partie te stworzyły dwa przeciwstawne bloki (z których jeden opowiadał się za, a drugi przeciw traktatowi konstytucyjnemu).

ZAGROŻENIE DLA JEDNOŚCI HISZPANII ZE STRONY RADYKALNYCH RUCHÓW NACJONALISTYCZNYCH – PRZYPADEK BASKIJSKI

Realizowany w czasie transformacji projekt, którego celem było zintegrowanie wokół symboliki i mitologii nowej wspólnoty państwowej wszystkich regionów i narodowości, zakończył się w znaczącej części fiaskiem. Stosunek między władzą centralną a peryferiami to kwestia, która do dziś różnicuje poglądy partii politycznych. Jej aktualność, mimo zapisów przyjętych w konstytucji i Statutach Autonomicznych poszczególnych wspólnot, wiąże się z aktywnością organizacji nacjonalistycznych, zarówno umiarkowanych, skłonnych do negocjacji z rządem, jak i takich, które domagają się samostanowienia i niepodległości. Od początków transformacji krytyczny wyjątek w procesie tworzenia struktur i instytucji nowo powstającego, demokratycznego państwa stanowił Kraj Basków. W odróżnieniu od komunistów, socjalistów czy liderów katalońskich, którzy reprezentowali postawy umiarkowane i kompromisowe, baskijscy nacjonałści wyłamywali się z *consensu*, podważając samą ideę *la transición*. W swych dążeniach do oderwania się

katalońska koalicja Konwergencja i Unia (CiU) dysponowała szesnastoma miejscami w parlamencie, Baskijska Partia Narodowa (PNV) pięcioma, a Koalicja Kanaryjska (CC) czterema. W sumie dawało to większość parlamentarną. E. Górski, *Demokracja i postmodernizm w Hiszpanii*, „Wszechnica Polska” nr 1, 2002, s. 129.

¹⁰ Obok typowych regionalistów czy nacjonalistów działają partie socjalistyczne, jak *Partit dels Socialistes de Catalunya* (PSC-PSOE), w Katalonii czy *Partido Socialista de Euskadi* (PSE-PSOE) w Kraju Basków, a także ugrupowania centroprawicowe, tj. *Partit Popular de Catalunya* (PP) – w Katalonii.

od Hiszpanii i ogłoszenia własnej niepodległości odwoływali się oni do starożytnego systemu politycznego określanego mianem *fueros*, opartego głównie na tradycji ustnej¹¹. Jeden z ich przedstawicieli, Juan Ajuriaguerra zaaprobował z zastrzeżeniami Pakty z Moncloa¹², brakowało natomiast baskijskiej reprezentacji w Kongresowym Subkomitecie Spraw Konstytucyjnych (*Ponencia*), w ramach którego podpisano hiszpańską ustawę zasadniczą. Symbolika baskijskiego nacjonalizmu tj. mit respektowanych przez wszystkich Basków starożytnych *fueros*, obrona baskijskiej kultury, języka, muzyki, a także antypaństwowa przemoc, zgodnie z zasadami *ekintza* (akcja, działanie) inaczej niż w Katalonii, były niezgodne z dominującymi w okresie transformacji wartościami. Polegały na odrzucaniu centralizmu państwowego i polityki *consensusu* charakteryzującej erę postfrankistowską. Dla Basków demokracja była tożsama z *fueros* i lokalnym samorządem – wartościami ułożonymi w sferze *sacrum* – natomiast demokracja centralna, powiązana z hiszpańską konstytucją i rządem w Madrycie stanowiła rozwiązanie fałszywe i niewystarczające. W czasie rokowań z rządem baskijscy nacjonałści stawiali warunki, które nie podlegały negocjacjom, zaś podstawą rozpoczęcia przez nich rozmów była amnestia i uwolnienie wszystkich osób znajdujących się we frankistowskich więzieniach. Istotne rozbieżności pojawiły się też przy redagowaniu artykułu 2 konstytucji Hiszpanii, oburzający był bowiem dla nich fakt nieumieszczenia starożytnych *fueros* wewnątrz ustawy zasadniczej. Na jednym z plakatów PNV w kampanii wyborczej wzywał do bojkotu referendum konstytucyjnego, co wyrażało hasło: „*Fueros* to nasza Konstytucja”. Ostatecznie negocjacje między Baskami a stroną rządową w tej sprawie zakończyły się fiaskiem. obie strony odrzuciły propozycje dotyczące niektórych zapisów ustawy¹³. Mimo

¹¹ Baskowie żyją w dwóch skupiskach: w północno-zachodniej Hiszpanii (ok. 750 tys.) i w południowo-zachodniej Francji (ok. 150 tys.). Jest to najprawdopodobniej najstarszy naród Europy, wywodzący się z rdzennej ludności zamieszkującej nasz kontynent przed przybyciem Indoeuropejczyków w III tysiącleciu p.n.e. Baskowie nazywają siebie *Euskalundak*, swój kraj *Euskadi*, a swój język *euskera*. W Hiszpanii historyczny Kraj Basków tworzą cztery prowincje: Alava, Guipuzcoa, Nawarre i Viscaya, pozostałe trzy tj. Labourde, Basse Nawarre i Soule są położone na terenie Francji. Baskowie nigdy nie posiadali państwowej niezależności czy samodzielności. W związku z powyższym jednoczą się w walce o uzyskanie jakiejś formy autonomii, z prawem do samostanowienia i ogłoszenia niepodległości. Baskijski nacjonalizm rozwinął się w końcu XIX w., w związku z działalnością jej ideologicznego i duchowego ojca Sabino de Arana y Goiri. Postulował on przywrócenie dominującego znaczenia językowi *euskera*, ponadto dążył do osiągnięcia politycznego separatyzmu (dążąc do utworzenia nowego państwa Euskadi), zaś w 1898 r. utworzył on *Partido Nacionalista Vasco* (PNV), która od tego czasu domaga się uznania niezależności *Euskadi*. Szerzej o historii Basków: M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990-2000. Tło historyczne i stan obecny*, Warszawa 2001, s. 341-381. Na temat ewolucji nacjonalizmu baskijskiego zob. P. Skibiński, *ETA – niechciane dziecko Sabiny Arany*, „Mówią Wieki”, nr 4, 2000, s. 26-31. Na temat obyczajów, wierzeń i historii Basków zob. też: R. Lardizabal, *Mity, wierzenia i obyczaje Basków*, Pruszków 2002.

¹² Ważnym krytycznym momentem okresu transformacji było podpisanie Paktów Moncloa w październiku 1977 r., porozumień politycznych i ekonomicznych, które miały obowiązywać aż do uchwalenia konstytucji.

tych trudności 6 lutego 1979 r. premier wydał dekret ustanawiający system preautonomii baskijskiej, który gwarantował mniej konsensusu i porozumienia niż kataloński. Jednak bardziej niepokojąca niż brak udziału Basków w okresie transformacji, była rosnąca przemoc ze strony stosującej metody terrorystyczne grupy *ETA*¹⁴. Pomiedzy 1968 a 1975 r. *ETA* była odpowiedzialna za śmierć 34 osób, ponadto, pomijając rok 1977, w kolejnych latach (tj. 1978, 1979, 1980) liczba ta wynosiła ok. 67 rocznie¹⁵. Celem *ETA* było nakręcenie spirali przemocy, która miała doprowadzić do masowej rewolucji i mobilizacji (stąd określanie jej mianem marksistowskiej) wywołanie wojny domowej, której skutkiem będzie odzyskanie przez Kraj Basków niepodległości. Organizacja także po śmierci Franco kontynuowała strategię stosowania przemocy, nie respektując demokratycznej transformacji i towarzyszących jej liberalnych reform. Znalezienie sposobu na rozwiązanie problemu terroryzmu *ETA* to do dziś jedno z największych wyzwań dla Hiszpanii¹⁶, zaś polityka regionalna stanowi często temat numer jeden hiszpańskiej polityki.

Ustanowienie rządów lokalnych Katalonii i Kraju Basków rozpoczęło powszechny proces dążenia innych regionów do niezależności, opartej na argumentach historycznych, kulturowych, politycznych, co dotyczyło m.in. Andaluzji,

¹³ Członkowie *PNV* opuścili Kongres Deputowanych jeszcze przez przyjęciem jej ostatecznego tekstu, wstrzymali się oni od głosu w późniejszym głosowaniu konstytucyjnym, a także wzywali w kampanii poprzedzającej referendum do jego bojkotu. *Euzkadiko Ezkerra* głosowali przeciw Konstytucji, a w kampanii opowiadali się przeciwko jej ratyfikacji w narodowym referendum. W rezultacie mniej niż połowa Basków uczestniczyła w głosowaniu (46%, w porównaniu z 68% w całej Hiszpanii), i tylko 68,2% spośród głosujących poparło ustawę – o 20% mniej niż wynosił średni poziom krajowy. W rezultacie ponad połowa mieszkańców tego regionu wstrzymała się od głosu w referendum konstytucyjnym w 1978 r., podczas gdy w całej Hiszpanii była to liczba 31,7%. Ponadto, spośród głosujących prawie 24% głosowało przeciw ustawie, dla porównania w Katalonii było to 4,6%, zaś w całej Hiszpanii 7,8%. L. Desfor-Edles, *op. cit.*, s. 138.

¹⁴ 31 lipca 1959 r. grupa lewicujących radykałów z *PNV* utworzyła grupę Kraj Basków i Niepodległość (*Euzkadi ta Azkatasuna*), czyli *ETA*. Jej bojownicy nazywani są *Eitarras*, choć sami wolą mówić o sobie *abertzales* – patrioci. Celem *ETA* było zbrojne wywalczenie niepodległości Kraju Basków i utworzenie marksistowskiej republiki ludowej. Początkowo organizacja przeprowadzała symboliczne akcje, tj. malowanie napisów, rozrzucanie ulotek, później jednak jej działacze zaczęli detonować bomby, w 1968 r. terroryści zabili zaś swą pierwszą ofiarę. Od początku lat 70. *ETA* nasiliła swe działania z użyciem siły, zabijając m.in. sukcesora Franco – premiera Carrero Blanco, a także dokonując słynnego zamachu w madryckiej kawiarni w 1974 r., w którym zabito 9, a raniono ponad 50 ludzi. Po śmierci dyktatora, gdy przywrócono w Hiszpanii demokrację w formie monarchii konstytucyjnej, organizacja podzieliła się i część najskrzejniejszych *Eitarras* z wojskowego skrzydła *ETA* odrzuciło kompromis z nowymi władzami, uznając, że dyktatura Franco była tylko pierwszym etapem, zaś prawdziwa walka rozpoczyna się dopiero wraz z nastaniem demokracji. Od tego czasu w warunkach państwa prawa polityczne skrzydło *ETA* zaczęło natomiast funkcjonować legalnie. M. Kuczyński, *op. cit.*, s. 342-347.

¹⁵ L. Desfor-Edles, *op. cit.*, s. 122.

¹⁶ E. Górski, *op. cit.*, s. 121. W wyniku zamachów po śmierci Franco (organizowanych głównie przez baskijskich terrorystów) zginęło już ponad dziewięćset osób. Baskijska *ETA* organizowała już m.in. nieudane zamachy na przysłego premiera Hiszpanii – José Marię Aznara, a także na hiszpańskiego monarchę – Juana Carlosa.

Mursji, Asturii¹⁷. Zagadnienie separatystycznych ambicji samostanowienia zostało bowiem rozwiązane w czasie transformacji jedynie częściowo (przez autonomię dla najbardziej buntowniczych regionów)¹⁸. Konsekwencje popełnionych wtedy błędów pojawiają się nawet po kilkunastu latach, zaś zagrożenie ze strony regionalizmów stanowi istotną przeszkodę na drodze konsolidacji hiszpańskiej demokracji. W starciu nacjonalizmów (centralnego i peryferyjnych) ścierają się dwie przeciwstawne wizje przyszłości, o rozbieżnych interpretacjach aktualnego stanu rzeczy. Z jednej strony jest to centralistyczny unitaryzm, który powstał w związku z niespełnieniem obietnic pluralizmu zawartych w konstytucji z 1978 r. Z drugiej strony to dążenie odśrodkowe niektórych regionów, które nie uznają hiszpańskiej wspólnoty państwowej, domagając się prawa do niepodległości. Dążenie do osiągnięcia demokracji, pojednania i przezwyciężenia historycznego podziału na tzw. dwie Hiszpanie¹⁹, który objawiał się niejednokrotnie w jej dziejach (w tym i w okresie wojny domowej), stało się powszechnie akceptowanym elementem transformacji. Wielu polityków i publicystów zwraca jednak uwagę na odrodzenie tego problemu pod postacią konfliktu między tym, co możemy określić jako nacjonalizm hiszpański czy panhiszpański a nacjonalizmami peryferyjnymi, regionalnymi. Jednym z przełomowych momentów w tym procesie były wybory z 14 marca 2004 r., które wygrało *PSOE*²⁰, zaś wynik głosowania (socjaliści zwyciężyli zwykłą większością głosów) zmusił tę partię do poszukiwania porozumienia z regionalnymi nacjonalistami (głównie z Kraju Basków i Katalonii)²¹. Rząd José

¹⁷ C. Monedero C., *La transición postfranquista a la Monarquía parlamentaria*, w: P.R. Marugán (red.), *Sistema político español. Segunda edición*, Madryt 2001, s. 59.

¹⁸ Podział na centrum i peryferie, który został – przynajmniej w pewnym stopniu rozwiązany – w procesie konsolidacji regionalnych subsystemów partyjnych i w związku z obecnością sił narodowych i regionalnych w Parlamencie Madryckim pojawia się teraz na nowo. P.R. Marugán, *Los partidos y los sistemas de los partidos*, w: P.R. Marugán (red.), *Sistema...*, s. 120.

¹⁹ Mitologia „dwu Hiszpanii” jest ściśle związana z problemem narodowym. Pierwsza z nich odpowiada, iż Hiszpania zawsze stanowi jakąś wspólnotę narodów, które w przeszłości stanowiły odrębne królestwa, druga zaś mówi o tym, że niezależnie od tego kiedy można mówić o Hiszpaniach, to jedynym łącznikiem ludzi o tak zróżnicowanym dziedzictwie jest chrześcijaństwo. Hiszpania Franco zdecydowanie opowiadała się po stronie jedności narodowej, a przeciwko wizji pluralistycznej, obciążanej odpowiedzialnością za doprowadzenie do konfliktu. Z kolei Hiszpania demokratyczna przyjęła rozwiązania gwarantujące narodowościom i regionom autonomię, nawiązywała do tradycji pluralistycznej. J. Kieniewicz, *Hiszpania w zwierciadle polskim*, Gdańsk 2001, s. 30-32.

²⁰ Po islamistycznym zamachu bombowym w Madrycie, w wyniku którego zginęło sto dziewięćdziesiąt jeden osób, *PSOE* pod kierownictwem Jose Luisa Zapatero wygrała wybory powszechne. Po wybuchu bomb w Madrycie rząd Aznara natychmiast oskarżył o zamachy *ETA*, ale policjanci śledczy szybko wskazali na miejscową komórkę islamskich terrorystów. Powszechny gniew za zamach był początkowo skierowany przeciwko *ETA*, a po ogłoszeniu powiązań zamachowców z islamistami – w stronę rządu. Po niespodziewanym zwycięstwie pierwsze decyzje Zapatero dotyczyły wycofania hiszpańskich żołnierzy z Iraku oraz rozpoczęcia negocjacji pokojowych z *ETA*. S. Barton, *Historia Hiszpanii*, Warszawa 2011, s. 312-313.

²¹ W 2004 r. zwyciężyło *PSOE* uzyskując 42,59% głosów i 164 mandaty. *PP* otrzymała 37,71% głosów i 148 mandatów, *CIU* – 3,23% i 10 mandatów, *IU* – 4,96% i 5 mandatów, *ERC* – 2,52%

Luisa Zapatero z 2004 r. składał się zatem z socjalistów, wspieranych przez skrajnych separatystów baskijskich i katalońskich. Hiszpański premier poszedł jednak o krok dalej niż porozumienie koalicyjne, stwierdzając, że skoro tylko z tymi ugrupowaniami można rządzić, należy je sobie w jakiś sposób zjednać. „Nie czekał na ich postulaty, sam z góry obiecał więcej, niż śmieliby oczekiwać. Katalończykom taki zakres autonomii, jaki sami sobie wymyślą, zaś Baskom rozmowy o autonomii, jeśli *ETA* wstrzyma terror”²². Taki obrót spraw wzbudzał niepewność tych, którzy traktowali jedność Hiszpanii (wraz z jej złożonym systemem, zapewniającym regionom różny stopień autonomii) jako priorytet. Zwłaszcza, że w czasie rządów Zapatero dążenie do rewizji statutu ze strony baskijskiej *PNV*, katalońskiej *Ezguerra Republicana (ERC)* i galicyjskiego *Bloque Nacionalista Gallego (BNG)* zyskało o wiele większe szanse realizacji niż kiedykolwiek wcześniej²³. Słabość parlamentarna socjalistów – wynikająca z ich zależności od ugrupowań regionalnych – sprowokowała m.in. rozpoczęcie procesu reformy konstytucyjnej mającej zwiększyć samorządność poszczególnych wspólnot. Rządy Katalonii, Kraju Basków, a także Galicji zaczęły wysuwać nowe roszczenia²⁴. W odpowiedzi na to pojawiła się koncepcja państwa federacyjnego, lanśowana przez lewicę. Tymczasem druga wówczas siła w hiszpańskim parlamencie – *PP*, opowiadała się przeciw wprowadzaniu jakichkolwiek zmian, broniąc zapisu art. 2 konstytucji, który mówi o „nierozdzielnej jedności Narodu hiszpańskiego”. Mimo iż rządy Partii Ludowej w latach 1996-2000 były korzystne dla Hiszpanii z punktu widzenia rozwiązywania problemu terroryzmu²⁵, w kolejnej kadencji wokół żądań Basków zaczęło się tworzyć widoczne napięcie. Wcześniejsze nadzieje na włączenie się *ETA* do legalnego życia politycznego okazały się chybione. Bardzo szybko organizacja ta

i 8 mandatów, *PNV* – 1,63% i 7 mandatów, *CC* – 0,91% i 3 mandaty, *BNG* – 0,81% i 2 mandaty. <http://www.elecciones.mir.es/MIR/jsp/resultados/index.htm> (20.08.2011).

²² M. Stasiński, *Przegrana krucjata premiera Hiszpanii*, „Gazeta Wyborcza” 12.06.2007, s. 18.

²³ H. Tertsch, *Dokąd zmierzasz Hiszpanio?*, „Gazeta Wyborcza” 07.11.2004, s. 14; R. Pérez Maura, *Socjalistyczny rząd Hiszpanii proponuje niebezpieczną reformę Konstytucji*, „Gazeta Wyborcza” 10.10.2004.

²⁴ Pod koniec kwietnia 2005 r. kataloński rząd Pasquala Margalla zażądał całkowitej suwerenności finansowej oraz radykalnego ograniczenia dochodów odprowadzanych do budżetu centralnego. M. Stasiński, *Katalonia żąda gospodarczej suwerenności*, „Gazeta Wyborcza” 05.05.2005. Ostatecznie w styczniu 2006 r. zawarto porozumienie, zgodnie z którym Katalonii przyznano prawo do ściągania połowy podatków na swoim terytorium, otwierając drogę do stworzenia własnego urzędu podatkowego. Także w Kraju Basków nasilają się żądania autonomiczne, zwłaszcza od przyjęcia w grudniu 2004 r. przez parlament baskijski projektu zmierzającego do ustanowienia niezależnego państwa baskijskiego (tzw. Plan Ibarretxe). M. Stasiński, *Parlament baskijski przyjął plan uzyskiwania niepodległości od Hiszpanii*, „Gazeta Wyborcza” 30.12.2004. W 2005 r. Kortezy odrzuciły tę propozycję ogromną większością głosów.

²⁵ Podłożem bardziej koncyliacyjnego stanowiska baskijskich terrorystów były rozmowy między *ETA* a rządzącą w Kraju Basków *PNV*. Ich efektem było porozumienie osiągnięte w 1998 r. (tzw. pakt z Estella), ze strony *ETA* rysowała się w tym kontekście perspektywa wyrzeczenia się przemocy przez tę organizację. T. Miłkowski, P. Machcewicz, *Historia Hiszpanii*, Wrocław 2009, s. 407-408.

powróciła do akcji terrorystycznych na znaczącą skalę, na co rząd odpowiedział twardymi działaniami, m.in. aresztowaniem (we współpracy z Francją) praktycznie całego kierownictwa *ETA*²⁶. Hiszpański parlament przyjął również większością 90% głosów (deputowanych z Partii Ludowej i socjalistów) ustawę o partiach, umożliwiającą delegalizację organizacji popierających terroryzm. „Policja przejęła wiele zaopatrzonych arsenałów broni i materiałów wybuchowych, aresztowano wielu terrorystów, zaś ich polityczni sponsorzy (baskijska partia *Batasuna*) zostali zdelegalizowani”²⁷. *PP* opowiada się więc zdecydowanie za scentralizowanym państwem i wyklucza przyznanie większych praw Baskom i pozostałym autonomicznym regionom²⁸. Za jej rządów statut regionów był tematem tabu, związanym z faktem, iż jedność Hiszpanii była wartością sytuowaną w obszarze politycznego *sacrum*. Dopiero *PSOE* od czasu kampanii przed wyborami w 2004 r., opowiadając się za reformą modelu państwa i wpisując ją do swego programu wyborczego, zapoczątkowało publiczną debatę na ten temat²⁹. Obiecując wyborcom „Hiszpanię wspólnot”³⁰ premier José Zapatero uruchomił – zdaniem prawicy – proces dezintegracji terytorialnej kraju. Chcąc dać regionom autonomicznym

²⁶ *Ibidem*. Pojawia się pytanie czy strategia Aznara zaogniła bardziej, jak twierdzą niektórzy, problem separatyzmu katalońskiego czy baskijskiego, zaostrzając spór o ustrój Hiszpanii czy zadziałała jako katalizator przyspieszający ujawnienie się problemu, który i tak by się ujawnił.

²⁷ M. Tryc-Ostrowska, *Zwycięzca odchodzi. Prawica prawdopodobnie nadal będzie rządzić w Hiszpanii*, „Rzeczpospolita” 10.03.2004. <http://archiwum.rp.pl/artukul/477217.html> (20.08.2011). Organizacja *Herri Batasuna*, ugrupowanie baskijskich separatystów, uchodzące za polityczną witrę *ETA* w marcu 2003 r. zostało wyjęte w Hiszpanii spod prawa. Ścigana przez wymiar sprawiedliwości partia zmieniała nazwy (z *Herri Batasuna* na *Euskal Herriarrok* i *Batasuna*), ale jej hasła i cele pozostały identyczne od 1978 r., kiedy na fali demokratycznych zmian po śmierci generała Franco rozpoczęła działalność jako koalicja radykalnych nacjonalistów o marksistowsko-leninowskiej proweniencji. W wyborach do baskijskiego parlamentu w 2001 r. uzyskała 143 tys. głosów, czyli poparcie ponad 10% baskijskiego elektoratu. M. Tryc-Ostrowska, *Batasuna, basta!... Batasuna nielegalna*, „Gazeta Wyborcza” 27.08.2002, s. 6. *Batasuna* złożyła skargę przeciw hiszpańskiej ustawie o partiach politycznych, która wyjmuje spod prawa wszystkie organizacje związane z *ETA*. Europejski Trybunał Praw Człowieka odrzucił ją. *ETA mówi, że kończy z przemocą*, „Gazeta Wyborcza” 06.09.2010, s. 12.

²⁸ Egzemplifikacją tych założeń była twarda polityka *PP* wobec *ETA*, która zyskała w Hiszpanii niemal powszechną aprobatę i przyniosła rezultaty. „Aznar przeforsował reformy prawa karnego, które umożliwiły skuteczniejszą walkę z terroryzmem i partyzantką miejską w Kraju Basków”. M. Tryc-Ostrowska, *Batasuna, basta!*, „Rzeczpospolita” 24.08.2002. <http://archiwum.rp.pl/artukul/398942.html> (20.08.2011).

²⁹ Pluralizm i różnorodność – taka miała być idea przewodnia nowej polityki wobec regionów. Jednym z elementów programu politycznego socjalistów była reforma terytorialna. Z. Jakubowska, *Naprzód, Hiszpanio?*, „Rzeczpospolita” 11.08.2004. <http://archiwum.rp.pl/artukul/514039.html> (20.08.2011).

³⁰ „Hiszpania wspólnot” – to jedno z głównych haseł socjalistów podczas kampanii przed wyborami w 2004 r. „Państwo autonomii” miało być drogą pośrednią między centralizmem a niepodległościowym awanturnictwem baskijskich radykałów. Zapatero zapowiedział zmiany w statutach niektórych wspólnot oraz reformę konstytucji umożliwiającą przekształcenie Senatu w izbę regionów. M. Tryc-Ostrowska, *Barcelona oddała się od Madrytu*, „Rzeczpospolita” 31.03.2006. <http://archiwum.rp.pl/artukul/607953.html> (20.08.2011).

większe prawa, stworzył on zagrożenie dla jedności Hiszpanii, wywołując debatę, w której kluczową rolę odgrywało pojęcie narodu. Spór o znaczenie tego terminu zaostriżyl się z powodu burzy, jaka wybuchła w Hiszpanii jesienią 2005 r., gdy parlament w Barcelonie zatwierdził projekt nowego statutu Katalonii, w którym znalazło się stwierdzenie, że Katalończycy są narodem, co mogło otwierać im drogę do secesji od Hiszpanii. Także w Kraju Basków doszło do nasilenia dążeń autonomicznych, zwłaszcza od grudnia 2004 r., kiedy to baskijski parlament przyjął projekt planu Ibarretxe³¹, zmierzającego do ustanowienia niezależnego państwa baskijskiego. W lutym 2005 r. hiszpańskie Kortezy ogromną większością głosów odrzuciły propozycję baskijskiego rządu, wobec czego na kwiecień zapowiedziano przedterminowe wybory samorządowe, stanowiące w rzeczywistości referendum w sprawie planu Ibarretxe. Słabe wyniki uzyskane w tym głosowaniu przez umiarkowanych nacjonalistów dowiodły, że wyborcy przestraszyli się śmiałego projektu statutu³². Koniecznym rozwiązaniem okazały się negocjacje w celu osiągnięcia kompromisu, a więc ustępstwa, tak rządu centralnego, jak i reprezentantów Kraju Basków. Zaproszenie do debaty nad modelem państwa było jednak ze strony socjalistów ryzykownym krokiem³³. Ponadto rząd podjął działania mające

³¹ Pod koniec 2004 r. szef rządu baskijskiego Juan José Ibarretxe przedstawił plan zmierzający do zastąpienia obecnego statusu Kraju Basków, zapisanego w konstytucji z 1978 r., umową o luźnym stowarzyszeniu z państwem hiszpańskim. Zażądał dla Basków prawa do posiadania autonomicznej władzy sądowniczej i udziału w spotkaniach UE, na których będą poruszane sprawy leżące w gestii baskijskiego rządu. W 2007 r. Ibarretxe zapowiedział ogłoszenie plebiscytu lokalnego, w którym Baskowie wypowiedzą się czy chcą pozostać w Hiszpanii czy nie. Nie mówił on wprost o niepodległości Kraju Basków, jedynie o nowych ramach ustrojowych, które pozwalałyby decydować o niemal wszystkich sprawach, włącznie z polityką zagraniczną. M. Stasiński, *Baskowie wszczynają awanturę o niepodległość*, „Gazeta Wyborcza” 02.10.2007, s. 13.

³² M. Tryc-Ostrowska, *Baskowie decydowali o swojej przyszłości*, „Rzeczpospolita” 18.04.2005. http://archiwum.rp.pl/artykul/541913_Baskowie_decydowali_o_swojej_przyszlosci.html (20.08.2011). Niewiele regionów w Europie cieszy się równie szeroką autonomią jak liczący 2,1 mln mieszkańców hiszpański Kraj Basków. Ma własny rząd, parlament, policję. Język baskijski – zakazany za rządów generała Franco – jest **dziś** traktowany na równi z hiszpańskim. Trzeba podkreślić, że w *euskera* z trudem potrafi porozumieć się zaledwie 20 proc. Basków (za to 72 proc. księży), pozostałych coraz bardziej irytuje, że dla objęcia jakiegokolwiek stanowiska państwowego trzeba zdać surowy egzamin z *euskery*. Warto zwrócić w tym kontekście uwagę na wyniki badań dotyczące stosunku mieszkańców *Euskadi* do działań terrorystów z ETA i ich dążeń niepodległościowych. Według sondażu z listopada 1998 r., tylko 38% Basków, zamieszkujących trzy prowincje wchodzące w skład autonomii oraz hiszpańską część Nawarry, chciałoby odłączyć się od Hiszpanii. 30% chciałoby pozostać z Madrytem, lecz rozszerzyć aktualną autonomię, a 28% uważa, że separatysty to po prostu osoby szalone. Co najmniej połowa nie chce słyszeć o niepodległości, a do ETA i *Herri Batasuna* odczuwa żywą nienawiść. Ci, którzy głosują na pozostałe partie nacjonalistyczne: prawicową PNV i jej odłam, który w latach 80. przekształcił się w centrystyczną EA (*Euskal Alkartasuna*), też w sporej części nie mają zamiaru odłączać się od Hiszpanii. J. Pałasiński, *Ludzie z Atlantydy. Co widać w Kraju Basków*, „Rzeczpospolita” 20.03.1999. <http://archiwum.rp.pl/artykul/219617.html> (20.08.2011).

³³ Hasło „Hiszpania wspólnot” – obok wycofania żołnierzy z Iraku i reform obyczajowych – było pomysłem Zapatero na odebranie władzy prawicy w 2004 r. Wspólnoty potraktowały tę zapowiedź niezwykle poważnie, co grozi „eskalacją żądań nacjonalistów oraz naruszeniem porządku instytucjonal-

na celu przedstawienie oferty dialogu w zamian za złożenie broni i wyrzeczenie się przemocy przez *ETA*. Do wywierania presji na baskijskich terrorystów premier Zapatero zobowiązał wyjętą spod prawa *Batasunę*, uważaną za ich polityczną przybudówkę, decydując się na daleko idące ustępstwa wobec popierających ją środowisk. „Dopuszczał ją do legalnej działalności politycznej tym razem pod nazwą Komunistycznej Partii Ziem Baskijskich, rozpoczął też wiosną 2006 r. negocjacje bez żadnych warunków wstępnych”³⁴. Za dialogiem z baskijskimi terrorystami opowiedziała się większość deputowanych: socjaliści, komuniści i nacjonalisci. Przeciwni negocjacjiom byli przedstawiciele prawicowej *PP*, która „uznała inicjatywę socjalistów za złamanie paktu antyterrorystycznego, zawartego przez nich z rządem Aznara, gdy byli jeszcze w opozycji”³⁵. Perspektywa pertraktacji z *ETA* doprowadziła do polaryzacji społeczeństwa. „Przeciwko ugodowej polityce rządu protestowały setki tysięcy Hiszpanów. Prawicowa opozycja i bliscy ofiar oskarżali bowiem socjalistycznego premiera José Zapatero o karygodną uступliwość wobec zbrojnej organizacji Basków”³⁶. Podkreślali, że rozmowy z tą organizacją nie dają się pogodzić z jednoznacznym odrzuceniem terroryzmu jako metody walki politycznej i są niesprawiedliwe wobec ofiar. „Dialog z terrorystami zakończył się klęską, zaś 30 grudnia 2006 r. *ETA* przerwała rozejm, eksplodując ładunek wybuchowy na madryckim lotnisku Barajas. Dwie osoby zostały zabite, a kilkadziesiąt rannych”³⁷. Rozmowy zostały ponownie nawiązane w styczniu 2011 r., gdy baskijscy terroryści ogłosili „powszechny, stały i poddany kontroli międzynarodowej rozejm”, w którym zobowiązali się do przestrzegania demokratycznego procesu pokojowego i politycznego dialogu na temat przyszłości Kraju Basków”³⁸.

nego i społecznego Hiszpanii”. M. Tryc-Ostrowska, *Długi cień generalissimusa*, „Rzeczpospolita” 04.03.2006. <http://archiwum.rp.pl/artukul/602612.html> (20.08.2011).

³⁴ „Kolejne zamachy bombowe przerwały ten proces. Nie przeszkodziło to jednak np. wyjściu z więzienia członka *ETA* – De Juana Chaosa, 25-krotnego mordercy, który odsiedział dotychczas 18 z 3000 lat, na które został skazany. W każdej chwili jest możliwe wznowienie negocjacji. Zapatero zdaje bowiem sobie sprawę, że jeśli doprowadzi do trwałego pokoju w Kraju Basków, zapewni mu to z pewnością kolejną kadencję na stanowisku szefa rządu”. P. Skibiński, *Zapatero – nowy wzorzec lewicy*, „Gazeta Wyborcza” 21.04.2007. http://archiwum.rp.pl/artukul/677844_Zapatero_-_nowy-wzorzec_lewicy.html (20.08.2011).

³⁵ M. Tryc-Ostrowska, *Rząd rozmawia z ETA. Baskijscy terroryści gotowi złożyć broń*, „Rzeczpospolita” 13.09.2005. <http://archiwum.rp.pl/artukul/569388.html> (20.08.2011) M. Tryc-Ostrowska, *ETA dzieli polityków. Jak rozwiązać problem Basków*, „Rzeczpospolita” 21.03.2006. <http://archiwum.rp.pl/artukul/605854.html> (20.08.2011).

³⁶ M. Tryc-Ostrowska, *Coraz słabsza ETA*, „Rzeczpospolita” 03.04.2007. <http://archiwum.rp.pl/artukul/674586.html> (20.08.2011). Fakt, że dialog z terrorystami ma w Hiszpanii sporo przeciwników, potwierdził marsz zorganizowany pod koniec lutego 2007 r. w Madrycie na apel Stowarzyszenia Ofiar *ETA*. Wzięły w nim udział setki tysięcy ludzi, w tym były premier José Maria Aznar, któremu udało się wyjść cało z zamachu w 1995 r. M. Tryc-Ostrowska, *ETA dzieli polityków...*

³⁷ T. Miłkowski, P. Machcewicz, *op. cit.*, s. 411. Mimo oskarżeń ze strony opozycji o porażkę polityki wobec separatystów partia José Luisa Rodrigueza Zapatero zwyciężyła jednak w kolejnych wyborach w 2008 r.

³⁸ Baskijscy terroryści z *ETA* ogłosili 10 stycznia 2011 r. „powszechny, stały i poddany kontroli

Niewątpliwie konflikt w tym regionie powoli wygasa, jednak nie można go definitywnie zakończyć, zaś *ETA* mimo iż bardzo osłabiona, ciągle odnawia swe struktury i jest w stanie wznawiać ataki. Mimo faktu, że Kraj Basków cieszy się większą władzą samorządową niż prawie każdy porównywalny region w Europie Zachodniej, niektórzy lokalni politycy kontynuują walkę o prawo do samostanowienia, a zaangażowanie *ETA* w walkę zbrojną nie słabnie. Ewentualne zmiany kompromisowej konstytucji z 1978 r. i przyjęcie statutów autonomicznych, które poszerzą niezależność regionów, prowadzić mogą do całkowitego uniezależnienia się tej części kraju od Madrytu. To jednak oznaczałoby zmianę podstaw hiszpańskiego życia politycznego³⁹. Większość zmęczonego społeczeństwa hiszpańskiego pewnie przystałaby na przyznanie Baskom niepodległości, niemniej „nie zezwoli na to demokratyczna konstytucja, wojsko, a także większość mieszkańców tego regionu, którzy są przekonani, że wiele by na tym stracili”⁴⁰. W ten sposób sam spór o przyszłość organizacji terytorialnej Hiszpanii, o ułożenie stosunków między państwem a wspólnotami autonomicznymi trwa, tak samo jak debata nad istnieniem jednego narodu hiszpańskiego.

Nie ulega wątpliwości, iż rolę szczególną w całej tej debacie odgrywają media masowe – zarówno te ogólnokrajowe, jak i regionalne media baskijskie. Ich miejsce i rolę w całym procesie poddamy analizie w kolejnych częściach tekstu.

międzynarodowej rozejm”. Chociaż wciąż dążą do oderwania baskijskich prowincji od Hiszpanii i Francji oraz utworzenia niepodległej Baskonii (*Euskal Herria*), po raz pierwszy wyrzekają się terroru jako metody. Rząd Hiszpanii i opozycja oczekują więcej – żądają bezwarunkowej kapitulacji, rozbrojenia i samorozwiązania *ETA*. *Koniec terroru ETA?*, „Gazeta Wyborcza” 11.01.2011, s. 1. Wcześniej (np. w 1998 i 2006 r.), terroryści baskijscy ogłaszali zawieszenia broni, ale zawsze na pewien czas i pod warunkami, gdy czuła się silna i miała nadzieję, że wymusi na partiach ustępstwa w rokowaniach na temat niepodległości Kraju Basków. Teraz zaś ogłasza rozejm bo, choć się do tego nie przyznaje, nie ma siły ani na zamachy, ani na reorganizację. Organizacja jest teraz słabsza niż kiedykolwiek a kryzys terroryzmu baskijskiego widoczny, zaś pakt antyterrorystyczny między lewicą i prawicą skazuje ją na powolną śmierć. M. Stasiński, *Dla Hiszpanów ETA może już tylko zniknąć*, „Gazeta Wyborcza” 07.09.2010, s. 8. Tak długo jak w Kraju Basków rządzili narodowcy *ETA* miała wiatr w żaglach. 5 maja 2009 r. przejdzie do hiszpańskiej historii, albowiem tego dnia premierem został Patxi Lopez, przywódca baskijskich socjalistów, popierany przez prawicową Partię Ludową. W marcu w wyborach lokalnych te dwie zwalczające się partie zdobyły większość potrzebną do utworzenia rządu i postanowiły połączyć siły, by odsunąć od władzy baskijskich nacjonalistów. Premier Lopez zapowiedział zgody, których głównym celem będzie pokonanie lewacko-nacjonalistycznej *ETA*. Przez 30 lat demokracji Krajem Basków rządzili nacjonałiści z Baskijskiej Partii Nacjonalistycznej. *PNV* rządziła dzięki poparciu skrajnych nacjonalistów i zarazem legalnych rzeczników *ETA*, których rząd w Madrycie wyjmował spod prawa. Baskowie przeciwni oderwaniu od Hiszpanii padali ofiarami zamachów, w niektórych przypadkach byli dyskryminowani i zastraszani. Prowincję opuściło ok. 200 tys. ludzi. W wyborach 2009 r. *PNV* ponownie okazała się najsilniejszą partią, ale po raz pierwszy nie uzyskała większości potrzebnej do utworzenia rządu. Premier Lopez obiecuje rozwijanie autonomii, ale przede wszystkim walkę z terroryzmem *ETA* oraz zerwanie z dyskryminacją przeciwników nacjonalizmu. M. Stasiński, *Po raz pierwszy od 30 lat nacjonałiści nie rządzą Krajem Basków*, „Gazeta Wyborcza” 06.05.2009, s. 12; M. Stasiński, *Nacjonałiści tracą władzę w Kraju Basków*, „Gazeta Wyborcza” 30.03.2009, s. 8.

³⁹ P. Skibiński, *Zapatero – nowy wzorzec lewicy...*

⁴⁰ E. Górski, *op. cit.*, s. 84.

CHARAKTERYSTYKA SYSTEMU MEDIALNEGO KRAJU BASKÓW

Zagadnienie systemu medialnego Kraju Basków rozpatrywać możemy zarówno na płaszczyźnie analiz dotyczących całego systemu medialnego Hiszpanii, jak również na płaszczyźnie regionalnej⁴¹. Możemy doszukać się wielu czynników, które świadczą o swoistości mediów baskijskich.

Po pierwsze, wpływ na ukształtowanie baskijskiego systemu medialnego ma niezaprzeczalna odrębność językowa regionu. Język baskijski jest swoistym fenomenem na skalę europejską, nie należy bowiem do grupy języków indoeuropejskich.

Po drugie, większy niż w przypadku większości regionów stopień autonomii również w pewnym sensie wpływa na swoistość baskijskiego systemu medialnego. Zapisy regulujące działalność mediów elektronicznych znalazły się w aktach prawnych związanych z wprowadzeniem w życie konstytucyjnych zapisów mówiących o powstaniu autonomicznych regionów Hiszpanii. Statut autonomiczny Kraju Basków z 1979 r. przyznawał autonomii baskijskiej uprawnienia w zakresie mediów elektronicznych. Z założenia miały one mieścić się w ramach ustaleń zawartych w tekście obowiązującego Statutu Radia i Telewizji i innych ustaw. Władzom autonomii przyznane zostało prawo do rozwijania własnej telewizji i radia o charakterze publicznym⁴².

Po trzecie, nie bez znaczenia są też wskaźniki o charakterze ekonomicznym, wpływające w pewnym stopniu na wzorce korzystania z mediów. Relatywnie wysoki dochód *per capita* i zamożność społeczności baskijskiej są w tym kontekście bardzo istotne. Skutkują one między innymi tym, iż mamy do czynienia w Kraju Basków (podobnie zresztą jak w Katalonii) z dużo wyższym niż w innych regionach wskaźnikiem czytelnictwa prasy, sytuującym region mocno powyżej (generalnie niskiej na tle innych krajów europejskich) średniej krajowej. Autorzy hiszpańscy zauważają nawet, iż Kraj Basków czy Nawarra mają wskaźniki czytelnictwa podobne jak w krajach typu Francja czy Belgia, zaś w regionach Kastylia – La

⁴¹ Problematyka baskijskiego systemu medialnego była już wcześniej podejmowana, w niewielkim jednak zakresie, w polskiej literaturze medioznawczej. Należy tu zwrócić uwagę na publikację: D. Głuszek, *Media w baskijskiej wspólnocie autonomicznej*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 1-2 (177-178), 2004, s. 92-101. W nieco mniejszym zakresie, w kontekście opisu i analiz całego hiszpańskiego systemu medialnego, problematykę tę podjęli: R. Sajna, *Media hiszpańskie*, Toruń 2006; B. Dobek-Ostrowska, M. Kuś (red.), *Hiszpania: media masowe i wybory w obliczu terroryzmu*, Wrocław 2007; J. Jaroszyk, *System medialny Hiszpanii*, w: J. Adamowski (red.), *Wybrane zagraniczne systemy medialne*, Warszawa 2008, s. 175-215; M. Kuś, *System medialny Hiszpanii*, w: B. Dobek-Ostrowska (red.), *Media masowe na świecie. Modele systemów medialnych i ich dynamika rozwojowa*, Wrocław 2007, s. 261-280; P. Pérez López, *Środki masowego przekazu w Hiszpanii w latach 1975-1995*, w: B. Dobek-Ostrowska (red.), *Współczesne systemy komunikowania*, Wrocław 1997, s. 91-111; R. Martín de la Guardia, *Przedsiębiorstwa medialne i prasa masowa w Hiszpanii w pierwszym trzydziestolecu XX wieku*, w: B. Dobek-Ostrowska (red.), *Współczesne systemy...*, s. 114-127.

⁴² J. Esteve Pardo, *Régimen jurídico-administrativo de la televisión*, Alcalá de Henares 1984, s. 176-178, 185 i n.

Mancza czy Extremadura są to wskaźniki podobne jak w przypadku Madagaskaru czy Mozambiku⁴³.

Po czwarte, sytuacja polityczna w Kraju Basków również nie pozostaje bez wpływu na działalność mediów masowym.

Prasa w Kraju Basków

Kraj Basków jest regionem Hiszpanii charakteryzującym się zdecydowanie wyższym od średniej krajowej wskaźnikiem czytelnictwa prasy. Fakt ten ma kilka zasadniczych konsekwencji.

Po pierwsze, zauważyć należy, iż wysokie czytelnictwo prasy w regionie dotyczy nie tylko tytułów ogólnokrajowych, ale przede wszystkim tytułów o charakterze regionalnym, jak również po części lokalnym. Jedynie regionalne tytuły z Katalonii często zaliczane jednak, ze względu na swój wpływ, do segmentu prasy ogólnokrajowej, osiągają większe nakłady niż największe baskijskie dzienniki regionalne. Wśród pozostałych tytułów prasy regionalnej, dwa tytuły baskijskie – „El Correo” oraz „El Diario Vasco” – sytuują się w pierwszej trójce pod względem średniej dziennej sprzedaży (tab. 1).

Tabela 1

Największe dzienniki regionalne w Hiszpanii

Nazwa dziennika	Region pochodzenia	Średnia sprzedaż 2006
„El Correo”	Kraj Basków	119 601
„La Voz de Galicia”	Galicja	103 112
„El Diario Vasco”	Kraj Basków	86 053
„La Nueva España”	Asturia	59 956
„Diario de Navarra”	Nawarra	58,538
„El Heraldo de Aragon”	Aragonia	55 279

Źródło: *Ranking Regional de diarios*, „InterMedios”, nr 319, 12.06.2008, s. 15.

Należy przy tym zauważyć, iż mimo prowadzonej przez rządy baskijskie polityki językowej oraz faktu, iż od 1976 r. zaistniała możliwość wolnego zakładania tytułów prasowych w językach innych niż kastylijski⁴⁴, największe

⁴³ M. Arroyo, M. Roel (red.), *Los medios de comunicacion en la democracia: 1982-2005*, Madrid 2006, s. 14 i 23.

⁴⁴ J. Guillaumet, *Factores de progreso y atraso en la evolución histórica del periodismo. El franquismo*, w: J.A. García Galindo, J.F. Gutiérrez Lozano, I. Sánchez Alarcón (red.), *La comunicación social durante el franquismo*, Málaga 2002, s. 589.

tytuły ukazują się po kastylijsku. Nie oznacza to, iż nie ma na rynku tytułów wydawanych po baskijsku. Należą do nich lub należały: „Euskaldunon Egunkaria”, „Berria” (jedyne w całości wydawany po baskijsku, gdyż w pozostałych dziennikach ukazują się teksty zarówno po baskijsku, jak i po hiszpańsku), „Gara”, „Deia”, „Egin”⁴⁵.

Co ważne, rozwój prasy regionalnej i lokalnej jest wspierany przez tamtejsze władze. Kraj Basków stał się bowiem jednym z tych regionów Hiszpanii (obok Katalonii), które po zniesieniu państwowego systemu subsydiów prasowych w 1988 r. zdecydowały o stworzeniu własnego systemu pomocy publicznej dla regionalnych i lokalnych tytułów prasowych⁴⁶. To bez wątpienia również przekłada się na pozycję ekonomiczną dzienników oraz ich szanse przetrwania na kurczącym się i mocno konkurencyjnym rynku.

Radiofonia i telewizja

Zmiana struktury terytorialnej państwa hiszpańskiego i utworzenie regionów autonomicznych na mocy konstytucji z 1978 r., wraz z zapisami Statutu Radia i Telewizji, który dopuszczał istnienie publicznych mediów elektronicznych związanych z samorządami poszczególnych regionów Hiszpanii, stały się podstawą dla utworzenia regionalnych publicznych telewizji i rozgłośni radiowych. O ile jednak w zakresie mediów drukowanych zmiany zachodziły relatywnie szybko po śmierci Franco (już w 1976 r. umożliwiono swobodne wydawanie prasy, również w językach innych niż kastylijski), to w przypadku radia i telewizji zmiany te przebiegały znacznie wolniej.

Regionalne władze Kraju Basków, nie czekając na regulacje ustawowe oraz przepisy wykonawcze do wymienionych aktów prawnych (co ostatecznie nastąpiło 1983 r., pod rządami *PSOE*⁴⁷), już na przełomie 1982 i 1983 r. uruchomiły pierwszą

⁴⁵ D. Głuszek, *Media w baskijskiej wspólnocie autonomicznej*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 1-2 (177-178), 2004, s. 96-97.

⁴⁶ P. Humphreys, *Press Subsidies in the Context of the Information Society. Historical Perspective, Modalities, Concept and Justification*, w: M. de Moragas i in., *Press Subsidies in Europe*, Barcelona 2006 s. 50.

⁴⁷ Ley 46/1983, de 26 de diciembre, reguladora del tercer canal de televisión, http://www.cmt.es/cmt_ptl_ext/SelectOption.do?nav=norma_espanyola&idDetalle=1265&pagina=5 (26.06.2008). Ustawa o trzecim kanale zakładała, iż każdemu z regionów przysługuje prawo do uruchomienia własnego kanału telewizyjnego (art. 2). Prawo to nie mogło zostać przeniesione na inne podmioty, mogło być wykonywane jedynie za pośrednictwem powołanego przez władze regionu przedsiębiorstwa publicznego (art. 6). Jego kontrola miała być sprawowana przez władze regionu (art. 7). Przedsiębiorstwa te miały być finansowane podobnie jak ogólnokrajowy nadawca publiczny RTVE – z dotacji władz regionu, sprzedaży programów oraz reklamy (art. 17). Działalność programowa stacji regionalnych miała opierać się na tych samych zasadach co w przypadku ogólnokrajowych mediów publicznych zgrupowanych w ramach RTVE (*Radiotelevisión Española*), czyli RNE (publiczne radio) i TVE (publiczna telewizja). Były to przede wszystkim zasady obiektywności, prawdziwości i bezstronności, oddzielenia informacji od opinii oraz respektowania praw człowieka i obywatela, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży (art. 5).

w Hiszpanii publiczną telewizję regionalną – *ETB*. Dopiero w ślad za nimi kilka miesięcy później podążyła Katalonia⁴⁸. W praktyce działania hiszpańskich mediów elektronicznych rzeczywistość wyprzedziła prawo. Tym samym przełamany został także monopol ogólnokrajowej telewizji publicznej *TVE*, tworząc sytuację, którą E. Bustamante nazwał „konkurencją publiczną”⁴⁹. W 1986 r. uruchomiony został natomiast drugi kanał telewizji *ETB*. W regionie funkcjonuje także wiele stacji lokalnych⁵⁰.

Taki rozwój sytuacji w Kraju Basków jest dobrą ilustracją tezy, iż regionalne kanały publiczne uruchamiane były początkowo przede wszystkim w tych regionach kraju, które wyróżniają się pod względem kulturowym i językowym (Kraj Basków, Katalonia, Galicja). Z czasem powstały w większości innych regionów, jednak z reguły wykazują one większą oglądalność właśnie w tych częściach kraju, które aspirują w większym zakresie do kulturowej i językowej autonomii.

Analogiczny proces miał także miejsce w przypadku radiofonii regionalnej. Od listopada 1982 r., gdy rozpoczęło nadawanie regionalne radio publiczne w Kraju Basków (stacja *Euskadi Irratia*), proces ten nabrał tempa, mimo iż nie istniały wtedy odpowiednie uregulowania prawne w tym zakresie⁵¹.

Z procesem powstawania publicznych mediów elektronicznych w wymiarze regionalnym wiązało się też powstawanie regionalnych, publicznych przedsiębiorstw radiowo-telewizyjnych. W odniesieniu do Kraju Basków była to Baskijska Korporacja Radiowo-Telewizyjna (*Euskal Irrati Telebista – EITB*), powstała w maju 1982 r.⁵²

Znakiem szczególnym hiszpańskich publicznych mediów regionalnych stały się od początku problemy z finansowaniem. Nie inaczej było też i jest w przypadku Kraju Basków. Już w latach 1983-1989 istniejące wtedy telewizje regionalne w większości utrzymywały się ze środków publicznych. W przypadku baskijskiej *ETB* wskaźnik ten wynosił 83%, katalońskiej *TV3* 36,2%, a galicyjskiej *TVG* 80,7%⁵³. W dłuższym okresie powodowało to nieunikniony wzrost ich zadłużenia, które już w połowie lat 90. osiągnęło niepokojące rozmiary⁵⁴.

Zarządzanie publicznymi regionalnymi organizmami radiowo-telewizyjnymi, więc także regionalnymi telewizjami publicznymi, powieliła w dużej części model

⁴⁸ I. Sarabia Andúgar, *la implantación del tercer canal en España (1983-2005): el nuevo mapa televisivo autonómico en el escenario digital*, w: E. Moreno, E. Giménez, C. Etayo, R. Gutiérrez, C. Sánchez, J.E. Guerrero (red.), *Los desafíos de la televisión pública en Europa*, Pamplona 2007, s. 774.

⁴⁹ E. Bustamante, *La television economica*, Gedisa, Barcelona 1999, s. 55.

⁵⁰ D. Głuszek, *op. cit.*, s. 92.

⁵¹ L. Fernández, F. Santana, *Estado y medios de comunicación en la España democrática*, Madrid 2000, s. 255-257.

⁵² J. Menor Sendra, *El fracaso de la nacionalización mediática: el ejemplo de la televisión del franquismo*, w: R. Pérez-Amat García, A. Pérez-Ugena y Coromina (red.), *Sociedad, integración y televisión en España*, Madrid 2006, s. 157.

⁵³ C. Rueda Lafford, M. del Mar Chicharro Merayo, *La televisión en España (1956-2006)*, Madrid 2006, s. 430.

⁵⁴ I. Fernández, F. Santana, *op. cit.*, s. 312-313.

zarządzania *RTVE*. Instytucjami zarządzającymi są tu bowiem regionalne rządy i parlamenty. W efekcie, również na poziomie regionalnym, powielane są te same schematy – wspomniane już kłopoty z finansowaniem (chroniczna konieczność dopłacania do ich działalności) oraz ciągłe zarzuty o polityczne sterowanie. Nie może być inaczej w sytuacji, gdy mamy do czynienia z kombinacją dwóch czynników: finansowej zależności od środków publicznych oraz modelu zarządzania opartego na wpływach politycznych.

MEDIA I POLITYKA W KRAJU BASKÓW

Baskijskie media regionalne uwikłane są nie inaczej niż pozostałe instytucje społeczne tej części Hiszpanii w targające regionem zawirowania natury politycznej. Są one bowiem zasadniczą płaszczyzną debaty, dotyczącej różnych wizji rozwoju i przyszłości politycznej regionu, reprezentując niemal wszystkie obecne w tej debacie głosy.

Oczywiście, zagadnienia związane z medialną percepcją sytuacji w Kraju Basków nie mogą być rozpatrywane wyłącznie w kontekście działalności tamtejszych mediów regionalnych. W przeszłości, ale i obecnie, możemy znaleźć przykłady na to, jak mocno kwestia baskijska wpływała na działalność i publiczny odbiór mediów ogólnokrajowych, przede wszystkim *TVE*. Bardzo dobrym przykładem jest tu tzw. sprawa *GAL*, która w bardzo mocnym stopniu nadszarpnęła polityczny wizerunek byłego premiera Hiszpanii, Felipe Gonzáleza, oskarżanego zarówno o nadużycie władzy⁵⁵, jak również polityczne naciski na media publiczne⁵⁶.

⁵⁵ Tzw. sprawa *GAL* (*Grupos Antiterroristas de Liberación*) dotyczyła stosowania terroryzmu państwowego w walce z *ETA*, dokładnie zaś sformowanych nielegalnie, ale (jak się później okazało) finansowanych z funduszy rządowych, organizacji militarnych walczących środkami zbrojnymi z *ETA*. Posuwały się one do porwań, zabójstw i tortur. Ich członkami byli przede wszystkim funkcjonariusze służb specjalnych i policji. Sprawa odkryta została przez dziennikarzy dziennika „Diario 16”. Już w 1988 r. sędzia B. Garzón nakazał aresztowanie funkcjonariuszy policji oskarżonych o udział w *GAL* w latach 1983-1987, którzy w 1991 r. skazani zostali na wieloletnie wyroki więzienia. W sprawie zamieszani byli jednak także wysocy funkcjonariusze służb specjalnych i policji oraz minister spraw wewnętrznych rządu F. Gonzáleza, J. Barriónuevo. Na początku 1995 r. nastąpiła nowa seria aresztowań – między innymi byłego szefa służb bezpieczeństwa J. Sancristóba i byłego sekretarza stanu ds. bezpieczeństwa, R. Very. *PSOE* stanęła całkowicie i jednoznacznie po stronie aresztowanych w 1998 r. wyrokami sądu zostali oni skazani w tej sprawie (A. Elorza i in., *La historia de ETA*, Madrid 2000, s. 317-319; A. Kuran, *Nacjonalizm baskijski i przemoc polityczna w Hiszpanii*, w: J. Kieniewicz (red.), *Studia polsko-hispańskie. Wiek XX*, Warszawa 2004, s. 241; M. Ruiz Contreras, *La imagen de los partidos políticos: el comportamiento electoral en España durante las elecciones generales de 1993 y 1996*, Madrid 2007, s. 145 i 306-308; R. Gunther, J. R. Montero, J. I. Wert, *The Media and Politics in Spain: From Dictatorship to Democracy*, w: R. Gunther, A. Mughan (red.), *Democracy and the Media: A Comparative Perspective*, Cambridge 2000, s. 80).

⁵⁶ Np. 18 stycznia 1995 r., w trzech wydaniach wiadomości pierwszego programu *TVE*, pokazano

Nie ulega jednak wątpliwości, iż o bardzo znaczących zjawiskach z zakresu relacji mediów i polityki możemy mówić również w kontekście regionalnego, baskijskiego systemu medialnego. Wspomniany fakt, iż zarówno publiczne media elektroniczne, jak również część regionalnej i lokalnej prasy zależne są (w różnym oczywiście zakresie) od pomocy publicznej, jest tutaj oczywiście niezwykle istotny. Stwarza on bowiem sytuację, w której władze regionalne, nawet nie mając bezpośrednich narzędzi wpływu na określone media (w szczególności dotyczy to mediów drukowanych, ponieważ ciała zarządzające telewizją i radiem publicznym są politycznie zdeterminowane), posiadają w swoim zanadrzu środki o charakterze ekonomicznym, co – jak wskazują kierunki rozwoju współczesnych mediów – ma równie duże, o ile nawet nie większe, znaczenie.

Zważywszy dodatkowo, iż przez niemal 30 pierwszych lat baskijskiego samorządu siłą dominującą była *PNV*, założyć można, iż wspomniany już układ związków o charakterze klientelistycznym⁵⁷, wytworzony w Kraju Basków w tamtym okresie, przejawiał się również w funkcjonowaniu mediów masowych.

Znaczącą kwestią są też postawy baskijskich dziennikarzy, którzy w pewnych zakresach wykazują cechy różniące ich znacząco od kolegów z pozostałych części kraju⁵⁸. W dużo większym stopniu np. akceptują oni prawo do prezentacji opinii i stanowisk prezentowanych przez terrorystów i są w dużo większym stopniu gotowi do usprawiedliwiania, pod pewnymi oczywiście warunkami, aktów terroru. Są też mniej skłonni do brania pod uwagę zaleceń władz, dotyczących polityki antyterrorystycznej.

PODSUMOWANIE

Skomplikowania sytuacja polityczna Kraju Basków bez wątpienia odciska swoje piętno na bardzo wielu płaszczyznach życia mieszkańców tego regionu. Zagadnienie baskijskich dążeń separatystycznych, ze względu na ciągłe zagrożenie terrorystyczne, dotyka bowiem nie tylko polityków i ludzi władzy, ale każdego, kto

łącznie 26 minut wywiadów z jednym z głównych oskarżonych, J. Sancristóbałem. W ich trakcie atakował on bezpardonowo, bez możliwości repliki, prowadzącego sprawę sędziego B. Garzóna, oskarżając go o wspieranie spisku skierowanego przeciwko rządowi. Utrata wiarygodności telewizji publicznej była w tym przypadku tak duża, iż premier F. González, w najtrudniejszym dla rządu momencie całej afery, chcąc wyjaśnić sprawę społeczeństwu poprosił prywatną telewizję *Telecinco* o przeprowadzenie z nim wywiadu. Uczynił tak, mimo iż zapisy Statutu Radia i Telewizji gwarantowały mu możliwość wystąpienia na antenie *TVE* (J.M. Martín Medem, *La agonía de TVE: o cómo se destruye la televisión pública*, Barcelona 2007, s. 99; A. Gómez Montano, *La Manipulación en Televisión*, Madrid 2006, s. 245).

⁵⁷ Szerzej o klientelizmie w Hiszpanii: J. Cazorla, *Del clientelismo tradicional al clientelismo de partido: evolución y características*, Barcelona 1992.

⁵⁸ S. Alsius, F. Salgado (red.), *La ética informativa vista por los ciudadanos*, Barcelona 2010, s. 134 i 217.

zamieszkuje Kraj Basków. Sytuacja tak nie może pozostać bez wpływu również na funkcjonowanie mediów masowych w tej części Hiszpanii. W efekcie zauważyć można, iż system medialny Kraju Basków, jak również działalność poszczególnych mediów masowych, są w wielu wymiarach pochodną zjawisk o charakterze politycznym i społecznym. Media baskijskie, funkcjonując jako oś tamtejszej debaty publicznej uczestniczą z własnej woli lub nie w procesie ustalania stanowisk oraz negocjacji dotyczących przyszłego rozwoju sytuacji w regionie.

Podkreślając tę towarzyszącą rolę mediów masowych w wymienionych wyżej procesach, warto się zastanowić, w jakim stopniu mogą one samodzielnie wpływać na kierunki owych debat i funkcjonowanie w przestrzeni publicznej podstawowych zagadnień politycznych i społecznych, związanych z baskijskim separatyzmem, nacjonalizmem czy też w końcu terroryzmem, który nie przestaje być istotnym problemem nie tylko samego regionu, ale i całej Hiszpanii. Przeprowadzona analiza pozwala wątpić w to, iż media baskijskie są w stanie pełnić rolę niezależnej siły sprawczej, wspierającej pokojowe i konsensualne rozwiązania wymienionych wyżej problemów. Ich zależność od uczestników konfliktu politycznego (zależność natury zarówno politycznej, jak również ekonomicznej i po części ideologicznej) taka możliwość bardzo mocno ogranicza, o ile nie całkowicie blokuje.

ABSTRACT

The activity of the Basque separatist movements, especially of the best known of them – the terrorist organization ETA, has been among the key issues on the Spanish political agenda since the second half of General Franco's rule. During transition to democracy, despite various attempts and national authorities' policies (especially in terms of increasing Basque Country autonomy), the problem remained unsolved. Furthermore, due to attacks organized by the Basque terrorists already nearly a thousand people have lost their lives. Thus, Basque separatism continues to be one of the major obstacles in the consolidation of Spain's political system and unity of this ethnically and culturally diversified country. A good example of the distinctiveness and specificity of the Basque Country are the regional mass media, which as almost all social institutions of the region are involved in the political conundrum. The main reason of this is that on account of their social function (providing information, creating an arena for public debate) mass media are usually in the centre of ongoing discussions on the national and regional level about different visions of the future development of the Basque Country.